Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 20 kwietnia 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 91 (1436)

Cisza na froncie — Wyjazd prof. Bartla

Atmosfera pewnego podniecenia, która zapanowała w ubiegłym tygodniu, jako skutek kilku kolejno wypadków politycznych na terenie stolicy, uległa już znacznemu odprężeniu. Artykuł Marszałka Piłsudskiego był tym piorunem, który zelektryzował wielu ludzi z obu obozów, wstrząsnął i jakby naładował atmosferę polityczną w Polsce. Jedni spodziewali się, że nastąpią po nim natychmiast jakieś radykalne kroki w stosunku do Sejmu, drudzy z niepokojem zapytywali siebie wzajemnie: „co dalej będzie". Jeżeli Marszałek Piłsudski miał na celu doprowadzić do przytomności rozgorączkowane ostatniemi „sukcesami" w Sejmie opozycyjne głowy wylaniem na nie kubła zimnej z bardzo słonego źródła zaczerpniętej wody, to cel swój w zupełności osiągnął. Po pamiętnej niedzieli 7 kwietnia snuły się po zakątkach gmachu sejmowego, wśród froterów i pomywaczek, nieliczne, małomówne i odurzone postacie prowodyrów opozycyjnych. Prywatne narady, konwentykle, chwiejne wnioski i przypuszczenia. Żadnych plenarnych posiedzeń, żadnych gromkich, bojowych uchwał, z wyjątkiem Klubu Narodowego, zapewne dlatego, że i tak jego bojowości nikt na serjo wziąć nie może. „Co mają oznaczać właściwie owe „stameska i młotek" w ostatnim ustępie artykułu Piłsudskiego?" — interesował się uparcie jeden z leaderów sejmowych.

W kilka dni później pojawił się artykuł premjera Bartla, znamionujący ostateczną jego decyzję ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Oczekiwano daleko idących zmian w obsadzie przyszłego gabinetu, wysuwano wszelakiego rodzaju domysły i przypuszczenia. Komponowano plotki i pogłoski o trudnościach ze znalezieniem kandydata na tekę skarbu, o przestrogach czynników zagranicznych, o przerwaniu dopływu kredytów, o wycofywaniu wkładów, liczono „dnie przesilenia", poczynając od jakiejś urojonej daty 8-go marca. Nawet „Robotnik" tak się zapatrzył w „Gazetę Warszawską" i jej metody, że nie znalazł się w jego redakcji nikt, ktoby powstrzymał ośmieszanie się pisma przez umieszczanie codzień kolejnej liczby „dni przesileniowych". Aż wreszcie, bodaj na „38-my dzień przesilenia", podług rachunku „Robotnika" zakończyło się ono zmianą premjera i trzech ministrów. Na zakończenie wystąpił marszałek Daszyński, w okrężnej polemice z artykułem Marszałka Piłsudskiego stając w obronie niezaczepionych przez nikogo *idealnych* wartości parlamentu polskiego.

Zawiódł się jednak srodze ten, kto z powodu tych wypadków politycznych oczekiwał natychmiastowych niezwykłych skutków, decydujących konfliktów i „rozgrywek". Rzeczy potoczyły się normalnym trybem, ale już w atmosferze znacznie spokojniejszej. Nowy gabinet objął rządy, premjer poczynił normalne wizyty, odwiedził klub dziennikarzy w Sejmie, którym oświadczył, że rząd nie zamierza rozpoczynać zasadniczo żadnego nowego kursu. Nowy minister skarbu przejął agendy od swego poprzednika i zadeklarował jako obowiązujące dla siebie te wszystkie zasady polityki skarbowej i gospodarczej, któremi kierował się rząd poprzedni! Wszyscy dotychczasowi ministrowie, którzy pozostali na stanowiskach, nie zmienili w niczem ani programu ani trybu swej pracy. Dolar nie skoczył w górę, podatków nikt nie przestał płacić, runu na banki nawet baczne oko „Gazety Warszawskiej" dopatrzeć się nie zdołało.

„Rząd pułkowników" okazał się — przynajmniej narazie — rządem zwykłych „cywilów". Odczepił pałasze i zabrał się do roboty całkiem zwyczajnie. Co zrobi gdy mu zaczną psocić i przeszkadzać — to się okaże. Droga do, co pewien czas zapowiadanej przez opozycję „likwidacji obecnego reżimu", jest otwarta, tak jak nią była zawsze. Sytuacja jeszcze do tego nie jest dojrzała? Czas rozgrywki nie nadszedł? Ano, to ślicznie. Poczekajcie sobie panowie cokolwiek. To będzie nawet rozsądniej. Rząd ten poczeka chętnie, bo mu nie śpieszno. A że ma kupę pracy przed sobą, to przynajmniej sporo jej przez ten czas odrobi. Państwo i niepolitykujące społeczeństwo najlepiej na tem wyjdzie. A może później, wyperswaduje wam ono, abyście nie fatygowali się stawać na placu w jego obronie przed temi strasznemi pułkownikami?

* * *

Wczoraj opuścił stolicę, udając się na kurację i dłuższy wypoczynek zagranicę po trzyletniej wytężonej pracy b. premjer, *prof. K. Bartel.*

Karjera życiowa tego znakomitego uczonego, administratora i polityka należy do rzędu najbardziej wyjątkowych i najciekawszych. W ciągu 47-miu lat życia prof. Bartel, dzięki swym wyjątkowym zdolnościom, niespożytej pracy i ogromnej energji przeszedł wszystkie szczeble społeczne. Rozpoczął od szkoły powszechnej i rzemieślniczej, został majstrem ślusarskim, następnie mechanikiem, poszem jako samouk przygotował się do matury gimnazjalnej, którą uzyskał we Lwowie. Studjował nauki techniczne we Lwowie i Monachjum i wkrótce zajął stanowisko docenta na politechnice lwowskiej. W r. 1916 w wieku lat 34 był już profesorem, w 1919 — ministrem kolei w gabinecie p. Skulskiego. Po ustąpieniu w czerwcu 1920 r. wstąpił jako ochotnik do wojska, gdzie kierował w randze kapitana wydziałem wojskowym, uzyskując odznaczenie Krzyżem „Virtuti Militari". W r. 1922 wszedł do Sejmu z listy „Wyzwolenia", które porzucił w r. 1924, tworząc wraz z kilku swemi kolegami „Klub Pracy". Po przewrocie majowym został przez Marszałka Piłsudskiego powołany do objęcia prezesury rządu. Odtąd stał na czele rządu bądź jako premjer, bądź jako wicepremjer w gabinecie Marszałka Piłsudskiego.

Zasługi prof. Bartla położone przez niego w ciągu 3 lat wytężonej wszechstronnej pracy są tak wielkie, że dadzą się ocenić należycie dopiero z pewnej perspektywy dziejowej. Nietylko, jak powszechnie się sądzi, sanacja gospodarcza i skarbowa była dziełem w znacznej mierze prof. Bartla. Ogromna dziedzina organizacji pracy poszczególnych resortów, skoordynowania ich działalności, stworzenia ogólnego programu dla zamierzeń obejmujących wykraczające poza kompetencje jednego ministerstwa cele, — leżała w rękach szefa rządu.

Żaden z poprzednich rządów nie może poszczycić się temi rezultatami, które osiągnął w tych dziedzinach prof. Bartel. Niepospolite dzieło jego trzyletniej pracy znalazło najlepszy wyraz w tych niezwykle serdecznych słowach, z któremi zwrócił się do swego ustępującego najbliższego współpracownika, przyjaciela i kolegi Marszałek Piłsudski na pożegnalnej herbatce w dn. 16 b. m.: „wśród wielu rzeczy, które przeżyłem w ostatnich latach, Ty byłeś tym, który mi w nich najwięcej pomagałeś". Jak wiadomo Marszałek nie szafuje słowami uznania i wdzięczności, to też to co w nich jest zawarte posiada zupełnie inną wagę, niż zwykle konwencjonalne przemówienia.

„Po odzyskaniu zdrowia, wrócisz do nas jak swój, jak kolega" — zakończył Marszałek. Ludzi kategorji prof. Bartla nie ma w Polsce zbyt wielu. To też nie może ulegać wątpliwości, że swoje niepospolite zdolności zaofiaruje on jeszcze w przyszłości na najodpowiedzialniejszych i najtrudniejszych pozycjach pracy państwowej.

Testis.

Wyjazd b. prem. Bartla zagranicę.

WARSZAWA, 19.IV (Pat). Dziś o godz. 14 min. 20 opuścił stolicę, udając się wraz z małżonką na wypoczynek do Włoch, były prezes Rady Ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel. Na dworcu żegnali b. premjera między innymi członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów dr. K. Świtalskim na czele, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzeczypospolitej Lisiewicz, szef gabinetu wojskowego p. Prezydenta płk. Głogowski, liczni posłowie i senatorowie B. B z posłem Sławkiem, pos. Kościałkowskim i sen. Romanem na czele, szereg przedstawicieli poselstw zagranicznych, generalicja, wyżsi wojskowi, komisarz rządu Jaroszewicz, przedstawiciele miasta z prezydentem Słomińskim, wyżsi urzędnicy, reprezentanci prasy oraz licznie przybyli najbliżsi współpracownicy i przyjaciele b. premjera.

Przyjazd min. Prystora do Wilna.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Dziś min. pracy i opieki społecznej płk. Prystor przyjeżdża do Wilna w celu wzięcia udziału w obchodzie dziesięciolecia odzyskania tego miasta przez wojska polskie.

Mianowanie płk. Pierackiego podsekretarzem stanu.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego drugiego zastępcy szefa Sztabu głównego płk. Pierackiego na podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Płk. Pieracki obejmie urzędowanie w początkach przyszłego tygodnia.

Dotychczasowy podsekretarz stanu p. Jaroszyński pozostanie przez pewien czas dla zaznajomienia swego następcy z tokiem spraw bieżących.

Stanowisko drugiego zastępcy szefa Sztabu głównego narazie nie będzie obsadzone.

Pożyczka rolna dla Polski.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W tych dniach nastąpi realizacja kredytu zagranicznego dla Państwowego Banku Rolnego. Narazie w kwocie 2 i pół mil. dolarów. Uzyskana pożyczka przeznaczona jest na sfinansowanie tegorocznej akcji kredytowej na nawozy sztuczne. Pertraktacje w sprawie uzyskania dalszego kredytu zagranicznego dla polskich Banków Rolnych są w toku.

Ulgi podatkowo-skarbowe.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister skarbu zezwolił zakładom gastronomicznym na nabywanie świadectw przemysłowych 3-iej kategorji handlowej zamiast dotychczasowej wyższej kategorji pod pewnemi warunkami, a mianowicie w tych wypadkach, gdy prócz piwa sprzedają one również wina i miody pochodzenia krajowego.

Właścicielom składów aptecznych również wina i miody pochodzenia krajowego.

Właścicielom składów aptecznych również zezwolono na nabywanie w roku bież. świadectw przemysłowych 3-iej kategorji handlowej, o ile ich obrót za rok 27 nie przewyższał 30 tys. zł. polskich. Ponadto w celu poparcia rozwoju akcji ubezpieczeniowej wśród rolników zezwolono okręgowym towarzystwom rolniczym i Bankom Rolnym prowadzić akwizycję ubezpieczenia na podstawie świadect przemysłowych 3-iej kategorji handlowej.

Wreszcie departament podatkowy w min. skarbu wyraził zgodę na odroczenie terminu płatności zaliczki na poczet państwowego podatku od obrotów za rok 29—pierwszy kwartał do dnia 15 czerwca 29 roku.

Kryzys w rokow. reparacyjnych.

Odroczenie a nie zerwanie rokowań?

BERLIN, 19.IV (Pat). Nocne wiadomości o grożącem zerwaniu konferencji reparacyjnej wywołały w Berlinie ogromne wrażenie i podane zostały przez wszystkie dzienniki poranne w sensacyjnej formie. Pomimo to jednak prasa berlińska w swych komentarzach naogół spokojnie ocenia ewentualne konsekwencje sytuacji, niemal jednomyślnie stojąc na stanowisku, że nawet gdyby doszło do zerwania obecnych rokowań, to byłoby to tylko odroczeniem sprawy na pewien czas, ale nie pogrzebaniem jej całkowitem.

Rejterada niemiecka w sprawie korytarza gdańskiego.

Niemcy domagają się ewakuacji Ruhry.

BERLIN, 19-IV. (Pat). „Vossische Ztg." podaje, iż strona niemiecka nie zamierzała bynajmniej wysuwać kwestji zwrotu byłych kolonij niemieckich, lub też korytarza pomorskiego i że tylko, tak samo jak w planie Dawesa, ewakuacja Ruhry została określona jako jeden z warunków gospodarczych niemieckiej zdolności płatniczej, delegacja niemiecka chciała obecnie dać tylko pewne wskazówki, dotyczące wzmożenia wytwórczości i zdolności płatniczej Niemiec. Delegacja niemiecka sama zresztą wyraźnie miała zapewnić, iż zgoła nie miała na myśli własnych kolonij niemieckich, lecz jedynie stworzenie wystarczających warunków dla rozwoju działalności gospodarczej Niemiec na terenie tych kolonij.

Niemieckie postulaty polityczne szantażem.

PARYŻ, 19.IV (Pat). Pisma omawiają na naczelnych miejscach niepowodzenie konferencji rzeczoznawców, **podkreślając ujawnione w ostatniej chwili zamiary polityki niemieckiej i nazywając szantażem sposób traktowania przez Niemcy spraw kolonji i sprawy korytarza polskiego.** Prasa paryska zaznacza, że Niemcy chciały wygrać Amerykę dla swych celów i zatuszować sprawę odpowiedzialności za wywołanie wojny, i zapytuje, jakim językiem i w jaki sposób przemawiałaby Rzesza niemiecka, gdyby wojska okupacyjne nie znajdowały się już nad Renem. W zakończeniu dzienniki stwierdzają, że niepowodzenie konferencji nie ułatwi bynajmniej sprawy ostatecznego zlikwidowania wojny, przedewszystkiem nie posunie naprzód kwestji wcześniejszej ewakuacji Nadrenji.

Biuro Wolfa zaprzecza.

BERLIN, 19.IV (Pat). Komunikat biura Wolffa dowodzi, że nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie, jakoby miała się w czwartek toczyć dyskusja co do jakichkolwiek koncesyj politycznych, którychby mogła niemiecka delegacja zażądać. Należy nawet stwierdzić—kończy komunikat biura Wolffa,—że o tego rodzaju koncesjach nigdy w czasie 11 tygodni trwania konferencji nie mówiono.

Co oznaczały żądania polityczne Niemiec?

BERLIN, 19.IV. (Pat). Korespodent paryski „Berliner Tagelbatt" donosi. że pierwszy projekt niemiecki, wiążący z pewnemi warunkami politycznemi sprawę zniesienia ochrony transferowej dla części spłat niemieckich, nie był wogóle dyskutowany na wczorajszem posiedzeniu, co w/g „Berl. Tag." oznacza, że warunki, które dr. Schacht określił jako konieczne dla podwyższenia niemieckiej zdolności płatniczej, nie zostały uznane za warte dyskusji.

Tylko ten fakt może tłumaczyć — pisze korespondent, — że alternatywa, którą niemiecki rzeczoznawca postawił w celu podniesienia swych projektów cyfrowych, została źle zrozumiana i wykorzystana do uczynienia zarzutów przeciwko chęci pojednawczej i politycznemu nastawieniu delegatów niemieckich. Zawarte w memorandum dr. Schachta wskazanie na szkodliwe skutki oddzielenia Prus Wschodnich od Rzeszy nie było wcale — oświadcza „Berl. Tag." — ordynardą aluzją do korytarza polskiego, lecz delegacja niemiecka pragnęła, aby komitet wskazał na konieczność ułatwienia obrotu gospodarczego między obu częściami Niemiec.

Tak samo dr. Schacht — pisze dalej korespondent „Berl. Tag.", — gdyby pozwolono mu w tej sprawie dojść do głosu, wskazałby na to że aluzja do konieczności dania Niemcom szerszej podstawy do zapatrywania się w surowce, nie powinna być uważana. jako żądanie zwrotu kolonij niemieckich, lecz, że delegacja niemiecka ma zamiar poczynić propozycje w innym kierunku.

Możliwość kompromisu.

PARYŻ, 19.IV (Pat). Po złożeniu przez delegację niemiecką w komitecie rzeczoznawców reparacyjnych w Paryżu memorandum, przypuszczano, że już dzisiejsze posiedzenie plenarne komisji stanowić będzie końcowy etap obrad paryskich, które w ten sposób zakończyły się niepowodzeniem. Ze względu jednak na nagły zgon głównego delegata angielskiego lorda Revelstocke'a, który zmarł nocy wczorajszej w Paryżu, wyznaczone na dziś posiedzenie plenarne trwało tylko 2 min. i poświęcone było oddaniu hołdu zmarłemu delegatowi angielskiemu. Brak jeszcze pewnych wiadomości, czy przerwa zarządzona w rokowaniach wyzyskana zostanie raz jeszcze celem wyszukania możliwości porozumienia między delegacjami wierzycielskiemi a delegacją niemiecką. Zródła niemieckie jednakże donoszą o możliwości zarysowania się kompromisu.

Prasa francuska o stanowisku Schachta.

PARYŻ, 19. IV. (Pat.) W prasie ukazały się obfite komentarze z powodu nieprzejednanego stanowiska Schachta, które uniemożliwia dalsze narady rzeczoznawców w sprawie uregulowania długów reparacyjnych. Dzienniki podkreślają niewłaściwość wprowadzenia czynnika politycznego do obrad, które powinny nosić charakter ściśle ekonomiczny.

Pertinax w „Echo de Paris" oświadcza, że Schacht wykazał wyraźną tendencję odwetową, odważywszy się w swojem memorandum zaproponować aljantom, że jeżeli chcą otrzymać od Niemców większe wypłaty, to winni pozwolić Rzeszy na rozwinięcie jej wydajności ekonomicznej drogą rewizji traktatu wersalskiego w części—tyczącej się kolei niemieckich, Prus Wschodnich i korytarza gdańskiego. Podobne stanowisko Schachta—zaznacza Pertinax—wykazuje bankructwo polityki locarneńskiej. Niemcy ustępują jedynie przed siłą fizyczną i jedynie okupacja Nadrenji utrzymuje ich w karbach. Niech tylko odzyskają swobodę ruchów, to nie omieszkają przy pierwszej okazji powstać przeciwko traktatom.

Nagły zgon delegata angielskiego.

LONDYN, 19. IV. (Pat). Otrzymano tu dziś rano wiadość z Paryża o nagłej śmierci lorda Revelstoka'a, a głównego delegata brytyjskiego w Komisji ekspertów do spraw odszkodowań, zasiadających obenie w Paryżu. Jeszcze wczoraj wieczorem Revelstoke czuł się dobrze, jednakże, narzekając na znużenie, udał się wcześniej na spoczynek w mieszkaniu swojem, przy ul. Saint-Honore. Dziś rano znalezione lorda Revelske'a w sypialni bez oznak do życia. Lekaze stwierdzili śmierć, która musiała nastąpić—w/g przypuszczeń — wskutek udaru sercowego.

Zmarły lord Revelstoke liczył 65 lat należał do wybitnych osobistości świata finansowego City. Był on lordem hrabstwa Midlessex.

Wiadomości z Kowna.

Odpowiedź polska na litewskie propozycje handlowe.

Wymiana not ratyfikacyjnych o małym ruchu granicznym.

KOWNO, 19, IV. (Pat). Dyrektor Szumlakowski w dniu dzisiejszym p r z y j ę t y został przez premjera Woldemarasa, któremu wręczył odpowiedź polską na litewską propozycję nawiązania stosunków handlowych pomiędzy obydwoma państwami. O godz. 12 w południe między generalnym sekretarzem litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych Zauniusem i dyr. Szumlakowskim nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji o małym ruchu granicznym. Jak wiadomo, konwencja ta była zawarta na konferencji w Królewcu.

Amnestja dla uczestników powstania dr. Pajaiusa.

KOWNO, 19. IV. (Pat). Prezydent państwa ogłosił amnestję w stosunku do sześciu uczestników powstania dr. Pajaiusa, którzy byli skazani na długoterminowe więzienie. Oczekiwana jest także amnestja dla samego dr. Pajaiusa który — jak wiadomo — był początkowo skazany na karę śmierci, poczem kara ta zamieniona została na 14 lat więzienia.

Zamordowania oficera—socjaldemokraty.

W Szyrwintach wawołało onegdaj wielką sensację zabójstwo lejtenanta 5 pułku Sławiejusza.

Mordu dokonał na tle politycznem komendant rejonowego związku szaulisów Petrauskas.

Zabity Sławiejusz był sympatykiem partji litewskich socjal-demokratów.

Zaproszenie dziennikarzy litewskich do Polski.

Bawiący w Kownie wraz z p Szumlakowskim jego sekretarz p. Marchwiński przekazał dziennikarzom litewskim w imieniu dziennikarzy polskich zaproszenie przyjazdu do Polski.

Polski węgiel.

KOWNO. 19.4. Litewska agencja telegraficzna Elta donosi, że do Kłajpedy przybył z Gdyni parowiec naładowany węglem polskim

Za co C. K. socjaldemokratów pociągnięto do odpowiedzialności.

Dzienniki kowieńskie ogłaszają, że centralny komitet partji socjaldemokratycznej został pociągnięty do odpowiedzialności za umieszczenie w „Socjaldemokratasie" enuncjacji, iż policja litewska znalazła „bibułę pleczkajtisowską" nie w gabinecie redakcji i lokalu C. K. socjaldemokratów, lecz w korytarzu. Enuncjacja ta ma nieodpowiadać prawdzie.

Afera „Ukininku Sajnuga".

Onegdaj zakończone zostało śledztwo w sprawie panamy, jakiej się dopuściła parja „Ukininku Sajnuga". Do odpowiedzialności pociągniętych zostało 12 osób z b. pos. Mukszysem na czele

Mjr. Hauke-Nowak naczelnikiem wydz. społ.-polit.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Minister Składkowski podpisał nominację majora Hauke-Nowaka na stanowisko naczelnika wydziału społeczno-politycznego w m-stwie spraw wewn. na miejsce opróżnione po p. Rutkowskim.

Plenarne posiedzenie klubu B. B.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

We środę dnia 24 b. m. o godzinie 11-ej odbędzie się w Sejmie plenarne posiedzenie Klubu B. B. Prezydjum klubu prosi o obecność wszystkich posłów i senatorów klubu.

Uroczystości dnia wczorajszego.

Nabożeństwo żałobne na Rossie.

W dniu dzisiejszym, w piątek 19 kwietnia Wilno oddało hołd pamięci bohaterów poległych podczas walk o wyzwolenie miasta.

O godz. 10-ej rano odbyło się w kaplicy na cmentarzu Rossa żałobne nabożeństwo za poległych w obronie Wilna. Żałobną mszę św. odprawił ks. prałat Lubianiec w obecności wojewody wileńskiego Raczkiewicza, wicewojewody Kirtiklisa, prezydenta miasta Wilna Folejewskiego, dowódcy dywizji pułk. Kruszewskiego, komendanta placu ppułk. Giżyckiego, b. ministra Meysztowicza, korpusu oficerskiego, przedstawicieli urzędów państwowych i miejskich, reprezentantów: uniwersytetu, organizacyj społecznych i związków, młodzieży akademickiej i t. d. Organizacje i młodzież przybyły ze sztandarami.

W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie patrjotyczne wygłosił ks. prob. Kulesza. Orkiestra wojskowa odegrała utwory żałobne. Po nabożeństwie odbyła się ceremonja składania wieńców na grobach poległych. Pierwszy wieniec złożył p. wojewoda wileński wraz z p. wicewojewodą, następnie prezydent miasta, wojskowość, organizacje, ogółem złożono 15 wieńców.

Akt udekorowania orderami „Polonia Restituta".

W piątek, dnia 19 b. m. w udekorowanej odświętnie krzewami i zielenią wielkiej sali urzędu wojewódzkiego odbyło się w obecności przedstawicieli społeczeństwa, władz państwowych, wojskowości, miasta, uniwersytetu, szkolnictwa, organizacyj społecznych w sposób uroczysty udekorowanie przez p. wojewodę wileńskiego Wł. Raczkiewicza nadanymi przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. premjera orderami całego szeregu osób z terenu ziemi wileńskiej, zasłużonych w pracy obywatelskiej, społecznej i państwowej.

Do zebranych przemówił p. wojewoda Raczkiewicz, zaznaczając, że spełnia poruczenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i p. prezesa Rady Ministrów w dniu dzisiejszym ze szczególnem wzruszeniem, a to z tego względu, że dzień dzisiejszy, 10 ta rocznica oswobodzenia Wilna jest dla nas i na zawsze pozostanie dniem świetlanym, dniem przypomnienia bohaterskich czynów żołnierzy polskich, którzy pod przewodnictwem Naczelnego Wodza przed dziesięciu laty przynieśli Wilnu wolność.

Stwierdziwszy, dziś po latach dziesięciu, na wszystkich polach pracy naszej państwowej i społecznej postępy p. wojewoda podkreślił, iż dzisiaj będą udekorowani przedstawiciele najprzeróżniejszych sfer społecznych, reprezentanci nauki, przedstawiciele władzy państwowej, samorządu, najprzeróżniejszych organizacyj gospodarczych i społecznych oraz niższych funkcjonarjuszów państwowych. Świadczy to o równomiernem odznaczeniu wszystkich zasłużonych.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej dzierżący w swym ręku majestat Rzeczypospolitej pragnie przez to zadokumentować, że praca na każdym polu, na każdym odcinku przyczynia się do wzbogacenia naszego wspólnego narodowego dorobku. P. wojewoda zakończył wyrażeniem życzeń powodzenia dla wszystkich odznaczonych. Zkolei odczytywano poszczególne dekrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rozporządzenia p. prezesa Rady Ministrów, dotyczące nadania odznaczeń.

P. wojewoda dokonał na wstępie wręczenia krzyżów komandorskich orderu Odrodzenia Polski prof. ks. Aleksandrowi Wóycickiemu i prof. dr. Cezaremu Traczewskiemu, potem krzyżów oficerskich orderu Odrodzenia Polski p. wicewojewodzie Stefanowi Kirtiklisowi, prezydentowi miasta Wilna p. Józefowi Folejewskiemu i innym osobistościom wreszcie odbyło się udekorowanie przez p. wojewodę złotymi, srebrnymi i bronzowymi krzyżami zasługi kilkudziesięciu osób z całej Wileńszczyzny. Nazwiska osób odznaczonych opublikowaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma.

W końcu p. prezydent miasta Wilna Folejewski w imieniu wszystkich podziękował za odznaczenia i prosił p. wojewodę ażeby zechciał wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu dać wyraz wdzięczności odznaczonych osób oraz zapewnienia, iż podwoją oni swe wysiłki w pracy dla dobra Państwa i społeczeństwa.

Apel do ludności m. Wilna.

Komitet wykonawczy obchodu 10-lecia wyzwolenia Wilna zwraca się niniejszem z gorącym apelem do ludności miasta Wilna, by jak najliczniej stawiła się w niedzielę dnia 21 kwietnia o godz. 8 rano na dworcu kolejowym, aby serdecznie powitać przybywających do Wilna bohaterów wyzwolenia naszego miasta!

Porządek pochodu w dn. 21 b. m.

W piątek 19 b. m. o godz. 18 zebrali się w sali rady miejskiej nadzwyczaj liczni przedstawiciele związków i organizacyj celem omówienia techniki pochodu niedzielnego. Obecni byli reprezentanci blisko sześćdziesięciu organizacyj. Informacyj udzielali członkowie komitetu obchodu pp. pułk. Iwo Giżycki, ławnik Łokuciewski, poseł dr. Brokowski, major Fieldorf, komendant Waligóra.

Przedstawiciele wszystkich organizacyj zgłosili udział w pochodzie z całym kompletem swych członków, ze sztandarami i orkiestrami.

Zbiórka organizacyj na ulicy Zawalnej o godzinie 11 min. 30 przedpołudniem w następującym porządku:

Począwszy od placu na ulicy Piwnej, na którym zbiorą się kolejarze, ustawić się mają kolejno organizacje przysposobienia wojskowego i byłych wojskowych.

Na ul. Zawalnej między halami a ulicą Kolejową ustawią się korporacje akademickie i szkoły, zaś od hal wzdłuż Zawalnej organizacje społeczne. dalej cechy i związki zawodowe.

Nad porządkiem pochodu czuwać będą major Fieldorf, inż. Mieszkowski i komendant straży pożarnej Waligóra.

Jak słychać gotują się w szerokich masach ludności owacje dla naszych dzielnych kolejarzy, którzy przyczynili się w tak dużej mierze w pamiętnych dniach kwietniowych do odzyskania Wilna, Tworzyć oni będą czoło pochodu.

Straż ogniowa wystąpi w pochodzie na swoich najnowszych samochodach.

Kiedy przejdą pochodem wyżej wymienione organizacje, cechy i związki, niechaj w końcu staną do pochodu tłumy obywateli nie zorganizowanych! Na czele tego improwizowanego pochodu pójdzie specjalna orkiestra. Niechaj nikt nie stoi na chodnikach! Wszyscy do szeregu! Pochód winien wypaść jak najbardziej imponująco!

Estońsko-sowieckie rokowania.

TALLIN, 19. IV. (Pat.) Rząd estoński mianował dziś delegację dla pertraktacyj z Sowietami w sprawie traktatu handlowego. W skład delegacji wchodzą, jako przewodniczący Paes, jako członkowie Piip, poseł estoński w Berlinie, socjaldemokrata Virma i Hurt.

Zapowiedź rozwiązania Sejmu finlandzkiego.

HELSINGFORS, 19. IV. (Pat.) Rokowania, mające na celu doprowadzenie do kompromisu pomiędzy rządem i Sejmem w sprawie zwiększenia płac urzędniczych, nie dały pożądanych rezultatów. Jutro ma być wyjaśniona kwestja, czy rząd poda się do dymisji, czy też rozwiązany będzie Sejm dla zapobiegnięcia ewentualnemu strajkowi urzędników państwowych.

Widmo głodu w Rosji.

Prezes rady komisarzy ludowych ZSRR—Rykow w referacie, wygłoszonym w dniu 14 b.m. na moskiewskim zjeździe sowietów, w odpowiedzi na liczne zapytania, oświadczył, że rząd sowiecki nie jest w stanie w roku bieżącym zaspokoić potreb ludności ZSRR co do zboża nasiennego i chleba. W dalszym ciągu referatu, stwierdził Rykow, że ze względu na brak środków pieniężnych, rząd zmuszony zostanie do obcięcia szeregu budżetów lokalnych na korzyść budżetu i budownictwa centralnego.

Kto może być sowieckim urzędnikiem?

Centralny komitet urzędników sow. przedkłada do zatwierdzenia rządowi ZSRR. opracowany przez siebie projekt o urzędnikach państwowych.

Zgodnie z tym projektem, prawo do wstąpienia na służbę państwową będą mieli w pierwszym rzędzie robotnicy, biedni albo średniozamożni włościanie i fornale. Osoby pochodzenia burżuazyjnego i pozbawieni praw wyborczych nie mogą pełnić żadnych funkcyj w urzędach państwowych. Wyjątek stanowią bardzo lojalni fachowcy, o których każdorazowo decydować ma specjalna komisja robotniczo-włościańskiej inspekcji.

Odrzucenie sowieckiego wniosku rozbrojeniowego.

GENEWA, 19.IV. (Pat). Komisja przygytowawcza konferencji rozbrojeniowej odrzuciła na dzisiejszem swem posiedzeniu bez właściwego głosowania, pomimo protestu delegacji sowieckiej, wnioski Litwinowa, dotyczące trzech zasadniczych pytań, leżących u podstaw projektu sowieckiego. Prezydjum komisji opracowało sprawozdanie, zmierzające do uchylenia projektu sowieckiego, a które spotkało się z aprobatą większości delegacyj. Następnie komisja rozpoczęła dyskusję nad wnioskami hr Bernstorffa w sprawie jawności zbrojeń.

Anglja a Sowiety.

BERLIN, 9.IV (Pat.) Jak już donosiliśmy, bawiąca w Moskwie delegacja przemysłowców angielskich opracowała w porozumieniu z sowiecką komisją rządową memorjał, precyzujący wynik studjów nad możliwością nawiązania stosunków handlowych między Anglją a Sowietami.

W dniu dzisiejszym wiadomość tę podaje „Vossische Ztg.", podkreślając, że w memorjale tym delegacja angielska stwierdza, iż bez uprzedniego nawiązania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami, rozwój stosunków handlowych angielsko-sowieckich jest niemożliwy. Pogląd ten delegacja angielska zamierza zakomunikować bezpośrednio czynnikom rządowym.

Niezależnie od tego stanowiska delegacja angielska zwróciła się do komisji sowieckiej z żądaniem, aby rząd sowiecki złożył wyraźne zapewnienie, że gotów jest podjąć rokowania w sprawie zaspokojenia roszczeń prywatnych wierzycieli angielskich z tytułu przedwojennych długów rosyjskich.

Przed złożeniem takiego zapewnienia o pożyczkach lub inwestycjach finansowych ze strony Anglji niema mowy.

W odpowiedzi na to ze strony rosyjskiej oświadczono, że złożenie wyjaśnienia ze strony rosyjskiej wymaga uprzedniego nawiązania kontaktu z rządem angielskim, co z uwagi na zerwanie stosunków dyplomatycznych narazie jest niemożliwe.

Komisja sowiecka podkreśla równocześnie, że rząd rosyjski nadal stoi na stanowisku umowy handlowej z roku 1924, przewidującej załatwienie sprawy długów przedwojennych.

Wizyta tureckiego min. spr. zagr. w Berlinie.

BERLIN, 19. IV. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Ruchdi-Bey, który od początku bież. tygodnia bierze udział w pracach przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, odjeżdża jutro do Berlina, by złożyć wizytę rządowi niemieckiemu.

Burzliwe posiedzenie Senatu gdańskiego.

GDAŃSK, 19.IV (Pat). Prowadzona od kilku dni przez nacjonalistów niemieckich agitacja przeciwko w. m. Gdańska z powodu zakazu urządzania w Gdańsku wszechniemieckiego kongresu Stahlhelmu doprowadziła wczoraj w Sejmie gdańskim do niesłychanie burzliwych zajść i awantur, które wywołały takie roznamiętnienie, że kilkakrotnie omal nie doszło do bójki pomiędzy posłami ugrupowań nacjonalistycznych, a socjaldemokratami. Mówcy nacjonalistyczni, którzy zabierali kilkakrotnie głos w dyskusji nad zakazem senatu atakowali nietylko senat jako taki, ale przedewszystkiem jego prezydenta dr. Sahma w sposób brutalny, posuwając się nawet do zaczepek i obelg osobistych. Po uzasadnieniu interpelacji, zgłoszonej w tej sprawie przez nacjonalistów niemieckich, zabrał głos prezydent Sahm, który dowodził, że zjazd Stahlhelmu, na który miało przybyć przeszło 13 tys. osób jest zjazdem wybitnie politycznym i że Gdańsk, który musi się liczyć z warunkami międzynarodowemi nie mógł dopuścić do ewentualnych zajść, jakie mogłyby nastąpić wobec szczupłego garnizonu policyjnego.

Po oświadczeniu prezydenta odbyła się dłuższa dyskusja, w której przedstawiciele stronnictw senackich, a więc socjaldemokratów, liberałów i centrowców, zaaprobowali bezwzględnie decyzję Senatu, uznając ją całkowicie za słuszną ze względu na bojowy charakter Stahlhelmu.

Pod koniec posiedzenia doszło do niesłychanie burzliwych zajść z powodu wystąpienia narodowych socjalistów pod adresem prezydenta Sahma, oraz z powodu zaczepek z ich strony, skierowanych przeciwko Lidze Narodów.

Polsko-rumuńska konferencja kolejowa.

BUKARESZT, 19.IV. (Pat). W ministerstwie spraw zagranicznych rozpoczęła się wczoraj polsko-rumuńska konferencja, mająca na celu uregulowanie spraw kolejowych, interesujących oba państwa.

P. Jaroszyński prezesem komisji dla usprawnienia administracji.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pan premjer Świtalski przyjął ustępującego wicemin. Jaroszyńskiego i odbył z nim długą konferencję. Dotyczyła ona dalszego wykorzystania dużego talentu organizacyjnego p. Jaroszyńskiego na służbie państwowej.

Pan Jaroszyński będzie powołany na stanowisko prezesa komisji dla usprawnienia administracji państwowej.

150 rocznica zgonu K. Pułaskiego.

STEVENS-POINT (stanViscosin), 19-IV. (Pat). W Stevens-Point odbyło się posiedzenie komitetu obchodu 150-ej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego, która to rocznica przypada w dniu 11 października r. b. Na posiedzeniu tem załatwiono między innemi sprawę kontraktu na budowę pomnika przez jedną z miejscowych firm. Kost budowy pomnika wynosi 2.655 dol., która to suma zebrana będzie w drodze drobnych składek w mieście i powiecie.

Dalsze sukcesy hippiczne Polski

NICEA, 19. IV. (Pat.) W drugim dniu konkursów hippicznych o puhar księżny d'Aosta decyduje suma punktów jeźdźca zdobytych przez niego na dwóch koniach. Pierwszą nagrodę zdobyła Francja, drugą — Hiszpanja, trzecią—Polska (płk. Rómmel na „Gedyminie" i „Donneuse"). Czwartą nagrodę zdobył dla Polski rotm. Królikiewicz na koniach „Dream" i „Milord", piątą — por. Starnawski na „Hannibalu" i „Redleafie", oraz 13 — por. Rojcewicz na „Thi-Hoop" i „Black Boy".

Odkrycie olbrzymich złoży złota.

BERLIN, 19.IV. (Pat). Z Nowego Jorku donoszą, że na Filipinach robotnicy zajęci przy pracach regulowania kanału w okolicy Manilli natrafili na wielkie złoża złota, ciągnące się na przestrzeni 3 klm. Wartość odkrytych złoży złota obliczona jest na około 20 milj. dol. Władze przedsięwzięły kroki celem zabezpieczenia złoży przed eksploatacją ze strony niepowołanych poszukiwaczy.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Teatry ludowe.

(Teatr ludowy w Wilnie, jego dzieje, osoby działające, repertuar.)

II.

Właściwie wszystkie wysiłki i poczynania ludzi dobrej woli w kierunku uruchomienia w Wilnie grywającego stale zespołu, działalność tego zespołu. nietyle teatrem *ludowym* co *popularnym*, lub *amatorskim* nazwać można.

Ludowego teatru polskiego, nie mieliśmy dotąd na naszym gruncie wileńskim, dopiero początki jego widzimy w wydawnictwach *„Teatr Wileński"*, wszczętym staraniem Koła Etnograficznego gimn. im. A. Mickiewicza. Teatr zaś popularny, amatorski, istniał od dość dawna, wtedy gdy był srodze zabroniony. Już w 1893 roku grono osób: p. Z. Śmiałowski, p. Zygm. Nagrodzki, p. Perzanowski, p. Sosnowski, p. Wilczewska, p. Makowski, p. Piotrowski i innych, zamyślających nad sposobami skutecznego przeciwdziałania rusyfikacji szerzącej się w sferze robotniczo - rzemieślniczej, postanowiło, między innemi, zorganizować chóry i teatry amatorskie. Były to rzeczy trudne do przeprowadzenia i ryzykowne, bowiem wszelkie polskie słowo było „obrazą majestatu". Najgorzej bywało z lokalem; gdzie był większy pokój, tam bywały i większe obawy. Pierwszą sztuką jaką zagrano w listopadzie 1893 r. była *Narzeczona* Korzeniowskiego, potem inne sztuki tegorz autora: *Qui pro quo, Dwaj mężowie, Stryj przyjechał Koziebrodzkiego*; wszystkie ogromnie się podobały, wywołały ożywienie i zainteresowanie; frekwencja do 70 osób dochodziła. Chór też, aczkolwiek tylko z 8 osób złożony po 2-ch latach liczył już 70 osób pod kierunkiem p. Gierynga dzielnie się spisywał. Robiono widowiska złożone, patryjotyczne, grano i śpiewano Mickiewiczowskie utwory z muzyką Moniuszki, wyjątki z Dziadów i tp. Społeczeństwo pozbawione od lat 30 wszelkich kulturalnych rozrywek we własnym języku, z wielkiem wzruszeniem uczestniczyło w tych wieczorach. Z początku nieśmiało i trwożliwie, z zachowaniem konspiracyjnych ostrożności, przez kuchnię, „czarnem wejściem" przemykali się ciekawi. Po paru latach, ponieważ, dzięki uprzejmości opłacanych „gorodowych" wsypy nie było, nikt nie był pociągany do odpowiedzialności, więc animusz grających i słuchających coraz wzrastał. Tłumy dobijały się o bilety, zapełniały przygodne lokale, stojąc w tłoku, w dalszych często pokojach, gdzie nikt ani widzieć, ani słyszeć nie mógł. Ale nikt nie narzekał; nieraz płakali ludzie z rozrzewnienia, że niby publicznie słyszą mowę polską, poezję i prozę naszych autorów. Zaznaczyć należy, że lokale dawali najczęściej ludzie pracy, tacy właśnie, którym wykrycie groziło najgorzej, z możnych wileńskiego światka nikt się o to nie troszczył, lub prawie, owszem, urzędnicy bankowi otrzymywali nagany, musieli podpisywać zobowiązania lojalności, bardzo rzadko ktoś z ziemiaństwa zajrzał na te wieczorki rzemieślnicze „Zawracalnie" jak je powszechnie nazywano.

Tak przeszło do roku 1908, wtedy, istniejące już faktycznie od lat paru Stowarzyszenie Rzemieślnicze, zostało zalegalizowane i mogło rozwinąć swą i tak dużą już działalność. Grono osób zbliżonych ideowo, p. Z Nagrodzki, p. Uścinowicz, p. Oszurko, p. Krzyżanowski, p. Młodzianowski, pracując razem i przeciwstawiając wpływom międzynarodowym, organizację czysto polską, przygotowało kadry pracowników na tej niwie i zespoliło sferę rzemieślniczą. Przy Stowarzyszeniu powstała sekcja teatralna.

W warunkach cokolwiek lepszych, konstytucyjnych rozwinęła się cała działalność Stowarzyszenia bardzo szeroko. Przedstawienia teatralne, zawsze mające duże powodzenie odbywały się już to w lokalu Stowarzyszenia, już to w większych salach jak Lutnia, sala na Wroniej i tp. Od roku 1916 zajęto cyrk na Łukiszkach i tu nastąpił prawdziwy rozkwit tej istotnie ludowej sceny. Uczęszczały tam najszersze warstwy, inteligencja, rzemieślnicy, robotnicy, wieśniacy, przybywano gromadami ze wsi, koleją na ulubione sztuki, które powtarzano kilkanaście razy. Frekwencja wynosiła 600—800 osób, prawie zawsze wszystkie bilety były wyprzedane. Ceny od 10 groszy do 1 zł. Pracowano bez żadnych subwencyj.

Artyści składali się z amatorów, przeważnie ze sfer rzemieślniczych, z dodatkiem sił fachowych, pod reżyserją artystów zawodowych. W czasie okupacji niemieckiej, działalność Teatru Ludowego, jako organizacji samodzielnej wzmogła się znacznie. Gmach na Łukiszkach mieścił do 1000 osób, patryjotyczne sztuki grywano po kilkanaście razy (X Pawilon, Legjoniści). W niedziele i czwartki. teatr był zapełniony do ostatniego miejsca. Sztuki kwalifikowała do grania Komisja złożona z p. Emmy Dmochowskiej — Jeleńskiej, p. Z. Nagrodzkiego i M. Brensztejna, zaś Rada Teatru Lud. składała się z 12 osób: dr. Węsławskiego, p. W. Bańkowskiego, E. Dmochowskiej, E. Żukowskiej, J. Piłsudskiego, W. Abramowicza i innych. W sferę zainteresowań się sztuką i teatrem wciągnięto warstwy, które przedtem nie miały o tem pojęcia. Stowarzyszenie Rzemieślników liczyło wówczas koło 700 członków, płacących składki, mn. więcej 6 zł. rocznie, mające swój lokal, bibliotekę o 2.500 tomach, sekcję dramatyczną i chór, pod kierownictwem p. Gawrońskiej, p. Wyleżyńskiego, p. Dubowikówny bardzo zasłużonych w tych działach. Zimą dawało co tydzień zabawy połączone z przedstawieniem, chórami i deklamacją. Miały bardzo duże powodzenie i liczną frekwencję. Latem urządzano wycieczki, spacery, obchody Wianków, zabawy na świeżem powietrzu, zawsze z udziałem sekcji dramatycznej i chórów. W 1914 r. Stowarzyszenie miało nawet własne „schronisko" w Murowance p-twa Kadenacych na Belmoncie, na niedzielne zabawy.

Z wybuchem wojny działalność Stowarzyszenia nie została przerwana, lecz przystosowała się do zmienionych warunków. Zorganizowano kursy oświatowe, o programie ogólnokształcącym z szerokiem uwzględnieniem strony wokalno-scenicznej. Kursy te, cieszące się ogromną popularnością trwały od listopada 1915 r. do maja 1916 r. i zostały zakończone egzaminami. Późniejsze szykany niemieckie nie pozwoliły na wszczęcie ich na nowo w tym zakresie.

W 1917 r. powołany został do życia Teatr Ludowy, jako sekcja Stow. Rzemieślniczego, później istniał samodzielnie, i ogromnie żywą rozwinął działalność, grywając w Teatrze na Łukiszkach, dokąd literalnie cisnęły się tłumy z miasta i ze wsi, Potem głód, nędza i najazd bolszewicki wszystko to przytłumiły. W r. 1919 Teatr Ludowy przeniósł się do gmachu Teatru miejskiego (Ratusz.) Reżyserem był p. Wołłejko, kierownikiem artystyczno - literackim p. Cepnik, dział muzyczny prowadził prof. K. Gałkowski. Grywali: p. Molska, p. Łodzińska, p. Wiśniowski, p. Czesławski, p. Jakimowiczówna, p. Owerło, p. Czajkowskie i inni.

Repertuar był ożywiony: Ogniem i Mieczem, Zaczarowane Koło, Chata za wsią, Szopka legjonowa, dużo jednoaktówek, chór, balet, ceny bardzo niskie. Czas to był nędzy wyjątkowej! Po wojnie i głodówkach niemieckiej i bolszewickiej. A jednak..! Bez *zapomóg!* bez specjalnej reklamy, napędzania publiczności, bez sensacyj, pracował Teatr Ludowy *bez deficytów!* I uczył publiczność wileńską, tę t. zw. najszerszą warstwę biedniejszą, uczył lud polskiego słowa i zaznajamiał z polską literaturą.

W dn. 8 lipca 1919 r. Ogólne Zgromadzenie przyjęło statut Tow Polskiego Teatru Ludowego w Wilnie. Ale... Za drugim najazdem bolszewickim wszystko to runęło. I niestety, wtedy zginęło niezmiernie cenne archiwum i biblioteka Teatru za okres czasu najżywotniejszy, (1917—1919 r.). Po wejściu wojsk Żeligowskiego, dla niezbadanych przyczyn, uruchomiono w gmachu Ratuszowym Teatr żołnierski rozbijając istniejącą, wileńską organizację Teatru Ludowego. Który właśnie przygotował dwa zespoły: objazdowy i wileński do grania w dawnym swym lokalu. Nowy teatr żołnierski był prowadzony za dużą subwencję, a mimo to, lub może dlatego, powodzenia nie miał, stał na niskim poziomie i świecił pustkami, mimo że zabrał artystów Teatrowi Ludowemu.

Teatr Ludowy wileński ogranicza więc swą działalność do popierania zespołów amatorskich, udzielając im artystów, instruktorów, lub podręczników. W latach 1922—23 r. bezskutecznie próbuje dźwignąć się na nowo. Magistrat pozbawia punktu oparcia jakim był lokal na Zawalnej, z dobrze urządzoną sceną, poświęcając ten gmach szkolnictwu („Kropla mleka").

Od tego czasu istniejący tylko de nomine Teatr Ludowy służył jedynie radą i pomocą różnym wiejskim zespołom, wyczekując stosownej chwili. Mamy wrażenie, że teraz właśnie ona nadeszła. Że zrozumienie znaczenia Teatru Ludowego dojrzało. Że mnożące się w każdej prawie mieścinie, przy każdej szkole przedstawienia, próby pisane, zespoły, potrzebują zespolenia, porozumienia, pomocy i jakiejś kontroli w dziedzinie estetyki przedstawień, które z powodów finansowych, mocno pod tym względem szwankują. Potrzeba też na gwałt: repertuaru, kostjumerji i instruktorów. Miejmy nadzieję że wznowiony Teatr Ludowy spełni te zadania. Ma tak piękną za sobą tradycję, wartą obszerniejszego omówienia.

Hel. Romer.

P. S. Zebranie ogranizacyjne Towarzystwa Teatru Ludowego odbędzie się dn. 28 kwietnia, o czem zawiadomienia rozesłane będą.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Klęska pożarów.

Pożar majątku Polany.

W dniu 17 b. m. skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w majątku Polany pow. wilejskiego, własności p. M. Kurnatowa. Spaliły się wszystkie zabudowania gospodarskie wraz z inwentarzem, narzędziami rolniczemi, zbożem i paszą. Wobec silnego wiatru ogień przeniósł się na pobliskie budynki folwarczne Janowskiego i zniszczył stodołę wraz z narzędziami rolniczemi.

Według prowizorycznych obliczeń straty wynoszą zgórą 100.000 zł.

Znowu spłonęło 27 gospodarstw.

We wsi Orżweta, gminy twereckiej wybuchł w dniu 17 b. m. z powodu nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem pożar w jednym z domów. Przy silnym wietrze ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania. Spłonęło 27 gospodarstw wraz z inwentarzem.

Pomoc doraźna pogorzelcom.

Naskutek starań poczynionych przez władze powiatowe, przekazano do dyspozycji starostów na powiat: wilejski i dziśnieński 12.000 zł. Z kredytów tych udzielane będą pożyczki na odbudowę spalonych gospodarstw.

Ujęcie kolportera bibuły komunistycznej.

Onegdaj na dworcu kolejowym w Wilejce powiatowej władze bezpieczeństwa ujęły niejakiego Kagana, który wiózł większy transport bibuły komunistycznej. Bibuła przeznaczona była na przeprowadzenie agitacji w związku ze zbliżającem się świętem 1 maja.

Stan chorób zakaźnych na terenie wojew. wileńskiego.

Podług ostatnich danych statystycznych na terenie całego województwa wileńskiego zanotowano następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—21 (zmarło 2); tyfus plamisty—37; płonicę—6; błonicę—3; ospę wietrzną—2; odrę—10; różę—2; ksztusiec—9; gruźlicę—34 (zmarło 1); jaglicę—19.

O dobrym Polaku-obywatelu słów kilkoro.

Mołodeczno, w kwietniu 1929 r.

Leży przed nami dokument, któremu podobnych powstaje w Polsce— być może — tysiące, dokument, który nie miałby tak doniosłego znaczenia dla szerszego ogółu, gdyby nie zasługujące na specjalne podkreślenie okoliczności, dotyczące osoby, na której imię dokument ten opiewa. Leży przed nami uchwała rady pedagogicznej gimnazjum im. T. Zana w Mołodecznie. Brzmi ona: „W uznaniu wielkich zasług na polu kulturalno-oświatowem na terenie Mołodeczna i powiatu, w uznaniu i zrozumieniu niezwykle ofiarnej i skutecznej pracy społecznej, oraz w uznaniu szlachetnych intencyj opieki, jaką otacza szkolnictwo tutejsze wogóle, a gimnazjum mołodeczańskie w szczególności p. pułk. *Ludwik Bociański*, rada pedagogiczna gimnazjum im. T. Zana w Mołodecznie, jednomyślną uchwałą, powziętą w dn. 15 kwietnia 1929 r. postanowiła zamianować go dożywotnim członkiem honorowym tejże rady. Warto oświetlić w kilku chociażby słowach, te fakty, które uchwałę powyższą spowodowały.

Pułk. Bociański, dowódca 86 p.p.— to człowiek, jakich wszędzie winno być jak najwięcej. Wychowany w twardej, pruskiej szkole, wszedł w służbę odzyskanej Ojczyzny, z całem oddaniem się, poświęceniem z niezwykłą sumiennością. Ofiarna służba na rozlicznych polach wojskowej pracy w czasie wojny i pokoju, przyniosła mu długi szereg wysokich odznaczeń, rangę pułkownika, a nadewszystko pełne zaufanie i uznanie Marszałka Piłsudskiego. Jest jednak inna jeszcze praca, za którą nie otrzymuje się gwiazdek ani orderów, praca cicha, ale skuteczna, mało efektowna, ale zbawienna, żmudna, ale zdrowe wydająca owoce, jak zdrowe było ziarno na twardą rzucone glebę. Praca to najpiękniejsza, zasługująca na tem silniejsze podkreślenie, jeśli spełnia ją ktoś tak ofiarnie i cicho. jak pułk. Bociański.

Objąwszy dowództwo 86 p. p., stacjonowanego w Mołodecznie i zreorganizowawszy go w sposób wzorowy, pułk. Bociański wszedł niemal niedostrzegalnie w orbitę miejscowej pracy społecznej, wnosząc do niej zupełnie nowe a niezwykle cenne wartości. Jak najszersza współpraca z miejscowem społeczeństwem, żywy i bezpośredni udział we wszystkich ważnych poczynaniach społecznych; na szeroką skalę zakrojona pomoc materjalna ubogiej ludności białoruskiej i przyjazny do niej stosunek, skutkiem czego Białorusini na tutejszym terenie, oceniając to w całej pełni, wyzbywają się z dnia na dzień dotychczasowej niechęci do państwa polskiego, zaszczepionej im przez wrogą Polsce propagandę: zorganizowanie doskonale rozwijającego się przedszkola; zorganizowanie akcji dożywiania dzieci w obydwu miejscowych szkołach powszechnych; niezwykle troskliwa opieka moralna i materjalna nad miejscowem gimnazjum; żywa i skuteczna akcja kulturalno-oświatowa; nieustająca ofiarność w świadczeniach na rzecz wszelkich poczynań społecznych — oto część zaledwie tego, co na konto swej pracy społecznej — winien zapisać pułk. Bociański. A kiedy spotykają go za tyle rzetelnej i ofarnej pracy objawy wdzięczności i gorące podziękowania, odpowiada stale ze spartańską iście prostotą i skromnością: „Jestem żołnierzem Marszałka i Jego tylko spełniam wolę, Jego wielką ideę chciałbym choć w cząstce ucieleśnić!"

A konkluzja ostateczna? Że nie każdy wprawdzie Polak oświecony może zniszczonemu pożarem chłopu białoruskiemu ofiarować konia z wozem, jak to pułkownik Bociański uczynił, ale każdy Polak może i powinien tak pojmować obowiązki obywatelskie, jak pułk. Bociański — *Vivant sequentes!* *J. Sz.*

BIAŁYSTOK

— **Prośba o pomoc państwową dla poszkodowanego ogrodnictwa.** W lokalu „Felicitas" przy ul. Kilińskiego w Białymstoku odbyło się zebranie organizacyjne sekcji ogrodniczej Związku drobnych rolników, na którem wybrano zarząd.

Pozatem uchwalono rezolucję o zwrócenie się do władz państwowych o pomoc w uzyskaniu pożyczki na ogrodnictwo, które nadzwyczaj ucierpiało z powodu ostrej zimy, oraz o przyznanie ulg podatkowych.

— **Zjazd instruktorów rolnych w Białymstoku.** W dniach 23, 24, 25 i 26 kwietnia r. b. odbędzie się w Białymstoku zjazd instruktorów rolnych województwa białostockiego.

Program zjazdu przewiduje:

23 kwietnia: Zagajenie zjazdu. Zasady organizacji przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej. Technika organizowania konkursów wśród młodzieży wiejskiej. Konkursy upraw roślinnych i hodowlane. Konkursy wśród samodzielnych gospodarstw. Dyskusja.

24 kwietnia: Zasady organizacji gospodarstw przykładowych (p. Chmielecki). Organizacja gospodarstwa hodowlanego w związku z organizacją gospodarstw przykładowych (insp. Wereszczyński), Dyskusja, Akcja doświadczalnictwa na terenie województwa białostockiego (dyr. Helwig). Dyskusja nad referatem. Spółdzielczość na terenie województwa białostockiego (kier. Sadowski). Organizacja rynków (zbytu mleczarnie, rzeźnie, jajczarnie) (dyr. Zacharski).

25 kwietnia: Zadanie hodowli z punktu widzenia państwowego (prof. J. Rostafiński). Wytyczne Państwowego Banku Rolnego w sprawach związanych z akcją kredytową. Organizacja kół hodowców (ins. T. Sikorski). Organizacja hodowli w terenie (insp. T. Sikorski). Przerwa obiadowa. Kontrola użytkowości (ins. Wł. Szczekin-Krotow). Organizacja hodowli trzody chlewnej (insp. W. Duzoge).

26 kwietnia: Organizacja hodowli owiec (insp. Grölich). Hodowla drobiu i jajczarstwo (kier. Trybulski). Konkursy w dziale hodowli drobiu. Praca instruktorska w drobnem gospodarstwie hodowlanem (insp. Sikorski). Zagadnienia akcji ochronnej na terenie województwa (prof. Gorjaczkowski). Przerwa obiadowa. Komunikaty i wytyczne wydziału rolnictwa i weterynarji. Zamknięcie zjazdu.

POSTAWY.

— **Nominacja.** Minister robót publicznych mianował p. inż. Kiejstuta Przewłockiego prowizorycznym urzędnikiem VII st. sł. w starostwie powiatowem w Postawach (Państwowy Zarząd Drogowy).

Z POGRANICZA.

— **Nieproszeni goście.** Na pograniczu polsko-sowieckiem w rejonie Stachowszczyzny w pobliżu wsi Zadroże patrol K. O. P-u ujął czterech podejrzanych osobników, którzy w sposób nielegalny przedostali się z zakordonu na terytorjum Polski. Przeprowadzona rewizja ujawniła u zatrzymanych broń w postaci dwóch krótkich karabinów i rewolwerów systemu „Nagant".

Toczące się śledztwo ujawni w jakim celu wymienieni przekroczyli granicę.

Zawsze szablon.

Nie umiemy wyjść z pęt niewoli i z tępego zapatrzenia w stare wzory, dawno przeżyte. Ile razy jest obchód czy święto narodowe, zbierające się Komitety nic prócz pochodu, jako rozrywki dla tłumów, nie umieją wynaleźć. Czy pochód dziś, kiedy nie jest żywiołową manifestacją uczuć nie jest uciążliwą i nudną „oficjalnością?" Każdy przyzna w duchu że tak. W Wilnie też, na obchód tak radosnej rocznicy jak 10-lecie zdobycia Wilna, nie potrafiono nic wymyśleć coby to dokładnie ilustrowało. Program oficjalny, dla ludności kina, w teatrach nadzwyczaj aktualne i odpowiedne rzeczy: *Złota kaczka* i *Lato* Rittnera w Reducie, *Książę Józef Poniatowski*, Hertza, papierowa sztuka z czasów niewoli w Lutni, a kawałek Sułkowskiego w sali miejskiej. I co to z Wilnem, jego historją, zdobyciem miasta ma wspólnego!?

Jedynie Radjo zorganizowało swój program odpowiednio i związało go ze zdarzeniem z 1919 roku. *X.*

Garść ziemi wileńskiej pod pomnik Ad. Mickiewicza w Paryżu.

Wczoraj o godz. 13-ej odbyło się z inicjatywy marszałka Senatu prof. Juljana Szymańskiego wyjęcie ziemi przy ul. Kościuszki 14 na Antokolu z pod drzewa, znanego w tradycji jako miejsca, w którem tworzył Adam Mickiewicz. Ziemia ta wraz z odpowiednim aktem zostanie złożona w specjalnej urnie w Paryżu, dokąd uda się p. marszałek Szymański osobiście.

Akt wczorajszy odbył się w obecności marszałka Szymańskiego, wojewody W. Raczkiewicza, vice-wojewody Kirtiklisa, kuratora Pogorzelskiego, prezydenta miasta Folejewskiego, prof. Ferdynanda Ruszczyca, naczelnika W. Piotrowicza i właściciela domu przy ul. Kościuszki 14 Stanisława Rzewuskiego.

Zakłady rzemieślnicze w Polsce.

W związku z wprowadzeniem w życie izb rzemieślniczych dokonano ostatecznego spisu wszystkich zakładów rzemieślniczych w Polsce.

Zakładów tych mamy 315.000, zatrudniających 997.000 os., a łącznie z właścicielami—zgórą 1.200.000 osób.

Pod względem liczebności z pośród wszystkich gałęzi rzemieślniczych pierwsze miejsce zajmuje szewiectwo, zatrudniające 205.000 os. dalej idzie krawiectwo—109.000 os., stolarstwo—64.000 os., czapnictwo— 29.000 osób. (—)

Na fundusz dyspozycyjny M. S. W.

Zarząd komitetu Berka Joselewicza na fund. dysp. M. S. W. 50 zł.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec ukazania się w piśmie Panskiem z dnia 16 kwietnia r.b. listu otwartego Zarządu T-wa Opieki nad Dziećmi, w którym Zarząd apeluje do mych „uczuć humanitarnych" uprzejmie proszę o umieszczenie tych słów wyjaśnienia.

Nieruchomość, w której mieści się obecnie Żłobek im. Marji, nabyłem w roku 1925 i dopero w $1^1/_2$ roku później, wobec nieregularnej opłaty komornego oraz niszczenia lokalu, wniosłem do Sądu skargę o eksmisję.

Wyrok sądu okręgowego zapadł w tej sprawie 23 maja 192? r., lecz eksmisja na propozycję mego obrońcy została wyznaczona na 4 miesiące później, t. j. na 1-go września 1928 r. Następnie na skutek prośby kierowniczki Zakładu p. Brensztejnowej i składanych zaświadczeń o chorobie dzieci (nic dziwnego, gdzie jest 60 niemowląt tam zawsze ktoś będzie chory), eksmisję kilkakrotnie odraczano (1/IX, 26/X, 17/XII, 1/II i 17/IV r. b.

Rzecz zrozumiała, że moje „uczucia humanitarne" w końcu się wyczerpały, gdyż są przecież granice cierpliwości i wyrozumiałości.

Dziś wobec listu otwartego Zarządu stwierdzam.

1. Zmieniać biegu sprawy nie zamierzam.

2. Atak skierowany do mnie w tej formie, którą użył Zarząd uważam za niewłaściwy i godzący pod płaszczykiem presji moralnej w moje prawa, zawarowane ustawodawstwem państwowem.

Moja długoletnia wyrozumiałość w stosunku do Żłobka chyba świadczy w dostatecznej mierze, iż stroną pokrzywdzoną nie jest w każdym razie Zarząd T-wa, odwrotnie, jego 11-miesięczna zwłoka zmiany lokalu czyni go moralnie odpowiedzialnym tak w stosunku do mnie, jak i w stosunku do Żłobka, krory pada ofiarą czteroletniego zatargu.

Wilno, dn. 19 kwietnia 1929 r.

Dr. W. Legejko.

OFIARY.

— Zarząd Komitetu Berka Joselewicza na pomoc miejscowościom dotkniętym klęską nieurodzaju — zł. 30.

KRONIKA

Sobota **20** Kwietnia	Dziś: Sulpicjusza Jutro: Feliksa, Anzel. Wschód słońca—g. 4 m. 20. Zachód „ g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 19/IV—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	754
Temperatura średnia	+6° C
Opady w milimetrach	4
Wiatr przeważający	Zachodni

Uwagi: Pochmurno, mglisto, deszcz.
Minimum: + 5° C.
Maximum: + 7° C.
Tendencja barometr.: Wzrost ciśnienia.

KOŚCIELNA

— **Uroczyste nabożeństwa w Ostrej Bramie.** W niedzielę 21 b. m. w kościele św. Teresy - Ostrobramskim, wypada doroczna uroczystość Opieki św. Józefa Oblubieńca N. M. Panny i Kościoła Powszechnego Patrona; do tej uroczystości przywiązane jest 40-sto godzinne nabożeństwo czyli wystawienie Przenajświętszego Sakramentu ku czci publicznej w ciągu trzech dni, a mianowicie: w poniedziałek, wtorek i środę.

W związku z tą uroczystością, nabożeństwa w kościele Ostrobramskim odprawiane będą w następującym porządku: w niedzielę jako w sam dzień uroczystości — prymarja czyli pierwsza msza św. o godz. 6 rano, wotywa o godz. 9 rano, suma o godz. 11 i nieszpory o godz. 5 popołudniu; w poniedziałek 22 kwietnia o godz. 6-ej rano wystawienie Przenajśw. Sakramentu i początek 40-sto godzinnego nabożeństwa i zaraz prymarja, o godz. 9 rano wotywa, o godz. 10 suma. o godz. 5 popołud. nieszpory z kazaniem; ten sam porządek nabożeństwa we wtorek i środę; konkluzja czyli zakończenie 40-sto godzinnego nabożeństwa w środę 24 kwietnia na nieszporach o godz. 5 popoł.

W niedzielę 21 kwietnia b.r. jako w 10-tą rocznicę wyzwolenia Wilna, zostanie odprawione uroczyste dziękczynne nabożeństwo w kaplicy M. B. Ostrobramskiej o godz. 10 rano, celebrowane przez J. E. ks. arcybiskupa wileńskiego przy udziale przedstawicieli i delegacyj instytucyj wojskowych, rządowych - cywilnych, oświatowych i społecznych województwa wileńskiego; w niedzielę w czasie mszy św. w kaplicy Ostrobramskiej ks. arcybiskup udzieli święceń kapłańskich dyakonom seminarjum wileńskiego ad hoc przygotowanym.

Ponieważ prawdopodobnie dostęp do kościoła i kaplicy Ostrobramskiej od godz. 9 rano, przez władze porządku publicznego będzie zamknięty, dlatego chcący wziąć udział w nabożeństwie kościelnem powinni się zjawić wcześniej.

ADMINISTRACYJNA

— **Uwadze cudzoziemców.** Jak się dowiadujemy zeźródła miarodajnego, osoby nieposiadające obywatelstwa polskiego, które nie zarejestrowały się w odnośnem starostwie we właściwym terminie są narażone na kary, aż do przymusowego wysiedlenia włącznie.

Ponadto zwraca się uwagę, że wszystkie osoby, które się zarejestrowały, a które pragną uzyskać prawo stałego pobytu w Polsce winny w terminie najpóźniej do dnia 27 czerwca b. r. złożyć podanie za pośrednictwem starosty do województwa z prośbą o tak zwaną kartę osiedleńczą. Kto w tym terminie nie wniesie podania nie będzie mógł ubiegać się o prawo stałego pobytu i zmuszony będzie opuścić Polskę w terminie wskazanym podczas rejestracji.

— **Tytuły rodowe w dowodach osobistych.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie władzom administracyjnym, by zwróciły uwagę urzędom, wydającym dowody osobiste, na niedopuszczalność wpisywania do dowodów tytułów rodowych. Jak wiadomo, wszelkie tytuły oprócz urzędowych i naukowych zostały w drodze ustawy konstytucyjnej zniesione, toteż nikt nie może żądać, by w jego dowodzie osobistym paszporcie zagranicznym, i t. p. wymieniony był jego tytuł rodowy. (—)

MIEJSKA

— **Opłaty za informacje biura adresowego.** Jak już podawaliśmy, na podstawie uchwały rady miejskiej z dnia 24 stycznia 1929 roku, urzędy państwowe za informacje otrzymywane z miejskiego biura adresowego mają opłacać po 15 groszy od każdej informacji. W dalszym ciągu wyjaśniamy, że opłata powyższa ma być uiszczana przez nabywanie w biurze adresowem odnośnych kartek, na których mają być wypisywane zapotrzebowania informacji. Żądanie informacji w innej formie nie będą uwzględniane. Instytucje rządowe, które nie mogą dysponować odrazu gotówką na nabycie kartek informacyjnych, mogą otrzymać kartki na kredyt, wydając jednocześnie zobowiązania, w jakim terminie należność za otrzymanie kartki będzie uiszczona. Urzędy państwowe zamiejscowe opłatę uiszczać będą bądź nadsyłając należność przekazem pocztowym, bądź nadsyłając znaczek pocztowy 15 gr za informacje i znaczek pocztowy na odpowiedź.

Zarządzenie powyższe wchodzi w życie od dn. 20.IV 1929 roku.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Sekretarjat aeroklubu akademickiego** od dn. 18.IV mieści się przy ul. Ad. Mickiewicza 7 (lokal L. O. P. P.) i jest czynny codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 15 — 16.

— **Zarząd Związku polskiej młodzieży demokratycznej U. S. B.** wzywa wszystkich swoich członków i sympatyków do wzięcia udziału we wszystkich uroczystościach związanych z obchodem 10-lecia wyzwolenia Wilna. Bileta wstępu na poszczególne uroczystości będą do nabycia w sekretarjacie Związku, w dniu 20-go b. m. w godzinach 17—16 (Jagiellońska 3/5 m. 33).

— **Zew wileńskiego komitetu akademickiego.** W Związku z uroczystościami 10-cio lecia wyzwolenia Wilna wileński komitet akademicki niniejszem wzywa całą polską młodzież akademicką uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do jaknajliczniejszego stawienia się w niedzielę dnia 21-go kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano na podwórze im. Piotra Skargi celem wzięcia udziału w nabożeństwie oraz pochodzie.

SPRAWY SZKOLNE

— **Kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych.** Komisja zarządu głównego Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Wilnie organizuje w miesiącu lipcu b. r. kursy dla nauczycieli niekwalifikowanych. Uruchomienie poszczególnych grup jest uzależnione od liczby zgłoszeń.

Zostaną również zorganizowane dwa kursy: jeden w lipcu, drugi w sierpniu, przygotowujące do drugiego egzaminu nauczycielskiego Opłata za jeden kurs wynosi 40 zł.

Podanie razem z zadatkiem 20 zł. należy wnosić w terminie do 15 maja pod adresem komisji w Wilnie, ulica 3-go Maja 13 m. 7. Pozostała suma winna być wpłacona niepóźniej jak 15-go czerwca r. b.

— **Ferje letnie rozpoczną 15 czerwca.** W związku z otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej i spodziewanym ruchem wycieczkowym uczniów ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego zarządziło, by szkolne ferje letnie rozpoczęły się w tym roku wcześniej.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa uczniowie zostaną zwolnieni z dniem 15 czerwca. (—)

— **Stypendja dla nauczycieli.** Ministerstwo W. R. i O. P. ogłasza konkurs na stypendja dla osób, pragnących się kształcić na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych w seminarjach nauczycielskich.

Kandydaci winni mieć ukończone studja akademickie albo zdany egzamin magisterski lub nauczycielski z jakiegokolwiek przedmiotu, albo też powinni być tak zaawansowani w zdawaniu tego egzaminu, że mogą skutecznie prowadzić studja pedagogiczne. Kandydaci zakwalifikowani zobowiążą się do dwuletnich studjów pedagogicznych we wskazanym przez ministerstwo uniwersytecie oraz po złożeniu odpowiednich egzaminów, do czteroletniej pracy w zakładzie kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, wskazanym przez władze szkolne. Dla umożliwienia studjów otrzymają stypendja, zapewniające im utrzymanie lub nominacje na stanowiska na uczycieli seminarjów i urlopy płatne.

Podania należy składać do dnia 1 czerwca 1920 r. i kierować do ministerstwa W. R. i O. P. Wydział nauczycieli Bagatela 12. Nauczyciele czynni powinni wnosić podania drogą służbową przez kierowników szkół, w których pracują. (—)

WOJSKOWA

— **Komisje antropologiczne i psychologiczne.** Podobnie jak w latach ubiegłych zostaną i w roku bieżącym wydelegowane z ramienia ministerstwa spraw wojskowych specjalne komisje antropologiczne na okres poboru rocznika 1908 t. j. w maju i czerwcu b. r. Celem komisji jest uzupełnienie materjałów antropologicznych będących podstawą do studjów nad zasobami ludzkiemi oraz do zorjentowania się w budowie i rozwoju fizycznym człowieka. Działalność komisji antropologicznej będzie niezależna od działania komisji poborowej.

W tymże okresie będą prowadzone badania psychotechniczne przez specjalnie delegowanych oficerów-psychotechników. Zadaniem tych badań jest stwierdzenie inteligencji wrodzonej poborowego oraz takich właściwości psychicznych, jak spostrzegawczość, pamięć, uwaga i t. p.

Badania te mają na celu klasyfikację poborowych według ich wartości intelektualnych. Badaniom psychotechnicznym będą podlegali wyłącznie poborowi zakwalifikowani na komisji przeglądowej do kategorji „A".

Z POCZTY

— **Nowe agencje pocztowe.** Zawiadamia się, że z dniem 1-go maja b. r. uruchamia się agencję pocztową Koleśniki w pow. lidzkim.

— Zawiadamia się, że z dniem 1 maja b. r. uruchamia się agencję pocztową Kopciówka w pow. grodzieńskim.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Obchód 10-lecia wyzwolenia Wilna w kole P. M. S. im. T. Kościuszki.** Zarząd koła Pol. Mac. Szk. im. T. Kościuszki podaje do wiadomości iż w niedzielę dn. 21 kwietnia r. b. o godz. 6 pop. w lokalu przy ul. Turgielskiej 12 odbędzie się obchód rocznicy wyzwolenia Wilna. Na program złoży się:

1) Odczyt p. St. Ciozdy o wyzwoleniu Wilna. 2) Dział koncertowy. Wstęp bezpłatny.

— **Zarząd Legji Inwalidów wojsk polskich** wzywa wszystkich swych członków do stawienia się w dniu 21-go b. m. o godz. 9 rano w lokalu własnem (Żeligowskiego 1) dla wzięcia gremjalnego udziału w uroczystym obchodzie 10-letniej rocznicy wyzwolenia Wilna.

— **Zarządy okręgu i koła urzędników kolejowych** wzywają wszystkich swoich członków i sympatyków do bezwzględnego stawienia się w niedzielę 21-go kwietnia o godzinie 9 m. 30 rano przed gmachem dyrekcji K. P., celem wzięcia udziału, wspólnie z innemi związkami, w obchodzie uroczystości dziesięciolecia oswobodzenia od najeźdźców Wilna.

Wzywamy wszystkich pod sztandar dla zadokumentowania swoich uczuć narodowych względem ukochanego polskiego Wilna i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

— **Przygotowania do zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja"** dobiegają końca.

W Wilnie stworzony został komitet na czele z Jego Ekscelencją ks. Romualdem Jałbrzykowskim, arcybiskupem metropolitą wileńskim.

We wszystkich miastach i miasteczkach tworzą się miejscowe komitety.

Biuro Polskiej Macierzy Szkolnej, ul. Benedyktyńska 2 m. 3 posiada już bardzo efektowne nalepki w cenie od 10 gr. do zł. 5, znaczki, chorągiewki i t. p.

W roku obecnym w czasie od 3-go do 9-go maja, zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej zamierza wyzyskać szereg imprez, które niewątpliwie doznają poparcia wśród szerokich sfer społeczeństwa.

— **Ze Stow. Kupców i Przem. Chrz.** Zarząd Stowarzyszenia kupców i przemysłowców chrześcijan w Wilnie wzywa wszystkich pp. członków do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w pochodzie pod sztandarem Stowarzyszenia w dniu 21 b. m. Zbiórka wyznacza się w lokalu Stowarzyszenia (Bakszta 7) o godz. 11-ej.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Zubożenie wśród Żydów.** Do gminy wyznaniowej żydowskiej w Wilnie zwróciło się dotąd 15.000 osób o wydanie bezpłatnie macy na święta. W roku ub. o bezpłatną porcję świąteczną zwróciło się do gminy koło 10.000 osób.

Wobec braku środków komisja macowa przy gminie ma zamiar w tym roku zmniejszyć poszczególne porcje świąteczne. (—)

ZABAWY

— **Zabawa na rzecz uczniów szkoły rzemieślniczej** Wobec zatrważającego stanu zdrowotnego młodzieży szkoły rzemieślniczej, wśród której koło 20 proc. jest dotkniętych gruźlicą, a jeszcze większy odsetek innemi chorobami, pragnąc ratować tych przyszłych pracowników, Towarzystwo Przyjaciół wymienionej uczelni, oraz komitet rodzicielski organizują w dniu 20 kwietnia t. j. w sobotę w sali „Ogniska kolejowego" (ul. Kolejowa 19) zabawę.

Zespół kółka dramatycznego Ogniska Kolejowego odegra bezinteresownie „Spadkobierców" Siedleckiego, poczem nastąpią tańce, urozmaicone różnemi atrakcjami. Ceny biletów od 1 zł. do 3 są już do nabycia u p. Jasienowicza w kasie stacyjnej i u prezesa Związku maszynistów, p. Sokołowskiego, w dniu zabawy przy wejściu.

Całkowity dochód przeznacza się na dożywianie najbiedniejszych chorych.

— **Sobótka akademicka.** Dziś w Ognisku Akademickiem (Wielka 24) odbędzie się sobótka. Początek o godz. 8-ej wiecz. koniec o g. 2-ej w nocy.

Rozmaitości.

Głodem chce wypędzić ze siebie djabła.

Nie jest to bynajmniej jakiś wyjątek z księgi o ponurych praktykach średniowiecza, lecz zgoła autentyczny tytuł zupełnie prawdziwej notatki dziennikarskiej, jaka ukazała się niedawno w wielu pismach amerykańskich. W mieście New Hampshire, w Stanach Zjednoczonych, niejaki Fred Coured rozpoczął głodówkę w przeświadczeniu, że tylko tym sposobem zdoła wypędzić ze siebie djabła, który, jakoby, go opętał. I to się dzieje w wieku XX, w Stanach Zjednoczonych.

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— „Złota kaczka". Dziś po raz 4-ty oryginalne, barwne widowisko dla dzieci, młodzieży i dorosłych p. t. „Złota kaczka" — pióra Heleny Zakrzewskiej, autorki przepięknych powieści dla młodzieży.

Początek o godz. 16.30 (pół do piątej).

Bilety w cenie od 20 gr. sprzedaje biuro „Orbis" i od godz. 14-ej kasa teatru.

— Jutro o godz. 15-ej „Złota kaczka".

— „Lato". Dziś po raz drugi interesująca komedja w 3-ch aktach Tadeusza Rittnera p. t. „Lato" w premjerowej obsadzie.

Początek o godz. 20-ej.

Bilety do nabycia w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

Kompozytorski koncert Ludomira Różyckiego.

Wileńskie T-wo Filharmoniczne powiadamia, że zapowiedziany na niedzielę, dnia 21 bm. koncert Ludomira Różyckiego z udziałem autora, prymadonny opery warszawskiej Olgi Olginy, prof. prof. Marji Kimontt-Jacynowej, H. Sołomonowa, M. Salnickiego i p.p. Al. Katza i Szabsaja — został przeniesiony na poniedziałek, dnia 22 bm.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis" — Mickiewicza 11.

REDUTA (na prowincji).

— Dziś w Stryju komedja A. Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski" z Stefanem Jaraczem w postaci Hertmańskiego.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— „Książe Józef Poniatowski" ku uczczeniu 10-io lecia oswobodzenia Wilna. Dziś i jutro o g. 8 m. 30 wiecz. Teatr Polski daje przedstawienia uroczyste ku uczczeniu 10-io lecia odzyskania Wilna. W oba te dni grana będzie barwna, patryotyczna i ściśle historyczna komedja Hertza „Książe Józef Poniatowski" którą to komedję Komitet ochodu uznał za najwłaściwszą dla uczczenia tego wielkiego dnia. Mimo znacznych kosztów widowiska, ceny biletów pozostały normalne, zaś młodzieży szkolnej i wojsku, o ile bilety będą nabywane w większej ilości, przysługiwać będą zniżki.

— Popołudniówki niedzielne. Jutro w niedzielę o g. 3-ej pp. ze sceny Teatru Polskiego odleci „Samolot S. P. Nr 13", ciekawe to widowisko jest jednocześnie niezmiernie aktualnem, gdyż towarzystwo na scenie prowadzi sprzeczne rozmowy na temat zmiany gabinetu i obsadzenia poszczególnych foteli ministerjalnych i t. d.

Ceny miejsc najniższe od 20 gr.

— „Dwaj panowie B". Największym sukcesem bieżącego sezonu teatralnego są, bezwątpienia „Dwaj panowie B" — Marjana Hemara, którzy grani będą w niedzielę o g. 5 m. 30 pp. Sukces ten jest nawskroś wesoły, gdyż publiczność tak się śmieje, że zagłusza słowa i chwilami niewiadomo, który to z dwóch panów B się odezwał, całe szczęście, że się jednakowo nazywają i jednakich używają metod dla zdobycia publiczności i... niewiast.

— „D-r Stieglitz". Czynią się intensywne przygotowania w celu wystawienia świetnej komedji — farsy na stosunki mieszczańskie „Dr. Stieglitz".

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dn. 13 kwietnia.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35. Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Żółkowski i książe Józef". 16.00—16.20 Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 16.20—16.55 Muzyka z płyt gramofon. 16.55—17.20. Pogadanka IV dla młodych p. t. „Chłopcy i dziewczynki". 17.20—17.30. Komunikat Zw. Kółek i Org. Roln. Ziemi Wil. 17.30—17.55. „Feljeton wesoły". 17.55—18.50. Transmisja z Krakowa. Audycja dla dzieci i młodzieży. „Przygoda Tomka Sawayera" Marka Twain'an. 18.50 — 19.10. Czytanka aktualna. Wyjątki z dzieł H. Smiles'a „Pomoc własna". 19.10—19.35. Trans. z Warsz. „Radjokronika". 19.45 — 20.00. Odczytanie programu na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.25. „O sądach dla nieletnich" — odczyt VI (ostatni) z cyklu „Wędrówki po więzieniach wileńskich". 20.30—22.00. Transmisja z Warszawy. K. Cuvillier „Flora-Bela" — operetka w 3-ch aktach. 22.00. Transmisja z Warszawy. Komunikty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Walki zapaśnicze w cyrku.

Dziś decyd. Stibor—Garkowienko.

Wczoraj w pierwszej parze duże zaciekawienie budziło spotkanie dwóch niepokonanych w tym turnieju zapaśników Stibora z Pooschoffem.

Walka tocząca się ze zmiennem szczęściem roznamiętniała widzów, zachęcających zależne od sympatji to jednego to drugiego zapaśnika.

Po 20 min. wyniku nie osiągnęto.

W drugiej parze walczyli mistrz Polski Sztekker z silnym bawarczykiem Wolkem, ujawniającym, jak zawsze tendencje bojowe. Sztekker jednak nie pozostawał dłużny i na uderzenia odpowiadał uderzeniami. Pierwsze spotkanie, po 20 min. rezultatu nie dało.

Decydująca walka olbrzymiego Pietrowicza a Motyką trwała 16 min.

W miarę walki Motyka stopniowo słabł i wreszcie nie zdołał się już wywikłać z oplotów nelsona.

W ostatniej parze bardzo efektowną walkę stoczyli ze sobą fenomenalny Garkowienko z murzynem Sikim, który wykazał swe zalety dobrego technika, wyślizgując się jak wąż z niebezpiecznych sytuacji. W 37 min. zwyciężył Garkowienko.

Dziś w sobotę, walki budzą szczególne zainteresowanie, do trzech decydujących staré stają: Garkowienko — Stibor, Pooschoff — Siki, Köhler — Sztekker, pozatem Wolke walczy z Markiem.

Na wileńskim bruku.

— Policja w klubie kolejarzy. Nocy wczorajszej do lokalu klubu kolejowców (Dąbrowskiego 5) wkroczyła policja i zastała tam towarzystwo składające się z 28 osób, z których 19—to zawodowi szulerzy. Policja dokonała lustracji klubu wobec informacyj, że uprawia się tam grę hazardową co już raz przed kilku miesięcami zostało stwierdzone. Akcję policji usiłował uniemożliwić woźny klubu, który po otwarciu drzwi czynił trudności przy dostaniu się na górę.

— Włamywacze w pułapce. Wczoraj w nocy policja zatrzymała 2 złodziei Eljasza Szpaka (Piłsudskiego 28) i Lejbę Dobernika (Archanielska 45), którzy usiłowali dokonać włamania do spółdzielni wojskowej, mieszczącej się w gmachu kasyna oficerskiego przy ulicy Mickiewicza. Przy zatrzymanych znaleziono świdry, wytrychy, wosk i inne narzędzia złodziejskie.

— Usiłowanie zabójstwa. Podczas sprzeczki wynikłej pomiędzy braćmi Frydmanami (Kacza 4) jeden z nich Kopel strzelił pięciokrotnie do brata Hirsza, raniąc go w głowę. Po strzałach sprawca zbiegł, lecz został przez policję ujęty. Twierdzi on, że działał w zdenerwowaniu i nie zdawał sobie sprawy z tego co czyni. Stan rannego życiu nie zagraża.

— Nagły zgon. Na anewryzm serca zmarł nagle Mowsza Choron (Żydowska 8).

— Podrzutek. W bramie domu Nr 16 przy ulicy Świętego Jakóba znaleziono podrzutka płci żeńskiej w wieku około 3 tygodni.

— Pożar. Z powodu zapalenia się tapet od lampy naftowej powstał pożar w mieszkaniu Władysława Radziejewa (Słoneczna 7). Pożar szybko ugaszono.

— Uciekł z domu, udając się rzekomo do Białegostoku Czesław Rymkiewicz (Zygmuntowska 4) lat 15.

— Przejechania. Dwa pojazdy konne przejechały Chaję Dzimersztejn lat 60 (Zygmuntowska 26) i Rochę Klot l. 70 (Portowa 7). Obie odniosły obrażenia ciała. Pierwszy wypadek miał miejsce na ul. Lwowskiej drugi zaś na ul. Zawalnej.

Ekshumacja zwłok Apanasewicza.

NOWOGRÓDEK, 19.IV. (Pat). Dziś o godzinie 9-tej rano pociągiem pośpiesznym do Baranowicz przybył z Warszawy konsul sowiecki Szachow, by być obecnym przy ekshumacji zwłok Apanasewicza.

Ekshumacja odbyła się w obecności przedstawicieli władz administracyjnych i policji. Nieopieczętowaną trumnę ze zwłokami Apanasewicza włożono do drugiej trumny, przysłanej przez Sowiety i odwieziono na dworzec, gdzie zwłoki ustawiono w specjalnym wagonie.

O godz. 18 wagon ze zwłokami przyczepiono do pociągu pośpiesznego, który odjechał następnie do Rosji sowieckiej.

Nowa encyklopedja sowiecka.

Centralne sow. wydawnictwo państwowe kończy drukowanie „wielkiej encyklopedji sowieckiej". Będzie się ona składała z kilkudziesięciu tomów, z których kilkonaście poświęcone są ekonomji politycznej, hitorji III-ej międzynarodówki, historji partji komunistycznej i t. p.

WŚRÓD PISM.

— Przyjaciel szkoły. Dwutygodnik Nauczycielstwa Polskiego, Poznań. Rok VIII Nr. 7 (5 IV 29), str. 241—288.

Pierwszy zeszyt poznańskiego czasopisma pedagogicznego na kwiecień przynosi artykuł wstępny ks. dr. Mazurkiewicza, p. t.: Nowe prądy w szkolnictwie, w którym autor analizuje pojęcie szkoły biernej i nowej: czynnej. Następnie Toma omawia kilka zagadnień z nauki geografji, a Szlandrowicz kończy dłuższą rozprawkę na temat elementarny w ogólności, „Oj dana" Ikerta w szczególności. Artysta-malarz Lam pisze na temat „Batik w szkole", a W. Fuxówna, autorka 13 tablic ortograficznych, o walce z błędami ortograficznemi.

W części, poświęconej praktyce szkolnej, znajdujemy 2 lekcje: Sobolewskiego: Poziomnica-węgielnica z tektury i Menzla: Wojny religijne na Zachodzie a tolerancja w Polsce oraz uwagi dyskusyjne, dotyczące lekcji w poprzednim zeszycie. Następnie dr. Tomaszewski kreśli pośmiertną sylwetkę Jana Łosia. Ciekawy—także dla szerszego ogółu—jest następny artykulik: „Dlaczego kochamy Polskę", w którym redakcja podaje a) tekst wywieszki, wydanej przez T-wo Szkoły Lud. w Krakowie, jako pochodzący z pism St. Żeromskiego, b) odnośne ustępy z książki Ed. Amicisa p. t. „Serce", identyczne z tekstem wywieszki, jedynie z tą różnicą, że słowa „Włochy, włoski" zastąpione są na „Polska, polski" i c) list głów. zarządu T. S. L. z marca r. b., w którym się tłumaczy, że padł ofiarą oszustwa czasopism amerykańskich.

Treść zeszytu uzupełniają oceny książek i komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

— Popularny w Warszawie i kraju lekarz dr. *Włodzimierz Badmajeff*, ogłosił książkę, traktującą o zasadach medycyny tybetańskiej p. t. „Chi-szara-badahan". Trzy te wyrazy oznaczają nazwy trzech podstawowych czynników fizjologicznych, rządzących organizmem, których równowagą, decydującą dla zdrowia człowieka, opiekuje się szczególnie medycyna wschodnia. Książka d-ra Badmajeffa w sposób zwięzły i przystępny dla każdego opisuje zasady medycyny tybetańskiej, a zatem podstawy moralne, elementy kosmogonji (chi-szara-badahan), powstanie komórki, instynkt żywotny i rolę zmysłów.

Osobny rozdział poświęcony jest następnie niektórym wiadomościom o ciele ludzkiem i jego narządach. Zkolei autor traktuje o pożywieniu, o odżywianiu, trybie życia, porach roku, indywidualnej wrażliwości, cierpieniach i ich leczeniu, oraz o t. zw. suchej operacji (masażu). Książka poprzedzona jest rysem dziejów medycyny tybetańskiej, z którego dowiadujemy się o starożytności tej medycyny i jej ciekawych losach.

Dzieło d-ra Badmajeffa jest pierwszą w Europie próbą zapoznania świata Zachodu z tą tajemniczą wiedzą Wschodu, próbą podjętą przez człowieka zewszechmiar kompetentnego: przez dyplomowanego lekarza zachodniego, a zarazem autentycznego ucznia i spadkobiercy wielkich lamów — górnego Tybetu. Praca d-ra Badmajeffa spotka się niewątpliwie z życzliwem przyjęciem i szeroką poczytnością wśród inteligentnej publiczności. (Cena zł. 6).

Giełda warszawska z dn. 19.IV. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Holandja	358,37—357,47
Londyn	43,28¼—43,17¼
Nowy Jork	8,90—8,88
Paryż	34,83½—34,75
Praga	26,40—26,34
Szwajcarja	171,67—171,24
Wiedeń	125,21—125,09
Włochy	46,70—46,58
Berlin w obr. nieof.	211,33

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca — 25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych — 25% drożej, zagraniczne — 100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.